

# Kurier Borzecki

styczeń-luty nr 1 (19) 2001

ISSN 1507-8132

Borzęcin Górny \* Bielcza \* Przyborów \* Łęki \* Jagniówka \* Warys \* Borzęcin Dolny

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

Cena 2,5 zł



Wielki Jubileusz - XV Światowe Dni Młodzieży Rzym 2000

# Byliśmy w Rzymie

**XV Światowe Dni Młodzieży - Rzym 2000 uznane zostały w opinii obserwatorów największym wydarzeniem Roku Świętego, Roku Wielkiego Jubileuszu. To historia, która przez burmistrza Rzymu, a zarazem nadzwyczajnego komisarza ds. Wielkiego Jubileuszu Francesco Rutteliego uznana została za największe spotkanie w historii miasta.**



W tej historii miałem sposobność uczestniczyć wyruszając 9 sierpnia do Włoch, do Ascoli Piceno (miasteczko, które powstało 200 lat przed Rzymem <753 r. p.n.e.>) do pięknie położonej, górzystej miejscowości Venarotta, która pełniła honory naszego gospodarza do 15 sierpnia. Szczególnie gościnni, życzliwi i przyjaźni Włosi zaskoczyli nas doskonale zorganizowanym programem naszego pobytu. Każdy szczegół był dopracowany, każda chwila zagospodarowana.

Dni miały nam na zwiedzaniu ślicznego miasteczka Ascoli Piceno, wylegiwaniu się na plaży odległej o ok. 15 km, wspólnych spotkaniach, koncertach, posiłkach. Z dnia na dzień nawiązywały się mimo barier językowych więzy przyjaźni, które trzymają do dziś. W ilu to językach świata częstokroć trzeba było rozmawiać, nie wykluczając naturalnie języka migowego - ale było wesoło. Nie byliśmy w okręgu Ascoli sami: Hiszpanie, Francuzi, Niemcy, Portugalczycy, przyjaciele z Ameryki Płd. to tylko niektóre nacje rozlokowane wokół nas.

Pobyt w Venarotta to również zwiedzanie szczególnych miejsc: Loretto - sanktuarium porównywalnego do polskiej Częstochowy i Asyżu - kolebki ruchu franciszkańskiego...

Przed południem 15 sierpnia udaliśmy się do samego Rzymu, gdzie rozlokowani zostaliśmy niemalże w centrum, nieopodal bazyliki Sao Paolo.

15-19 sierpnia to okres wprowadzający w punkt kulmina-

cyjny XV Światowych Dni Młodzieży, całonocne czuwanie z Ojcem Świętym na Tor Vergata. To liczne konferencje i rozważania, wspólne modlitwy, spotkania grup z całego świata, jak również zwiedzanie Rzymu.

W ten sposób zwiedziliśmy cztery główne bazyliki rzymskie (św. Piotra, św. Pawła, Matki Boskiej Większej i św. Jana), Watykan z Placem św. Piotra, Forum Romanum (pozostałości antycznego miasta z Koloseum) oraz wiele, wiele innych. Uczestniczyliśmy także w spotkaniu z Janem Pawłem II na placu św. Piotra i uroczystej mszy na Circo Massimo. Aż trudno sobie wyobrazić, jak wielkie obłędzenie przeżywał wtedy Rzym...

Punktem kulminacyjnym Światowych Dni Młodzieży było czuwanie z Ojcem Świętym na Tor Vergata. Najpierw trzeba było jednak przejść 20 km w blisko 50-ciestopniowym upale, objuczonym bagażami i zapasem żywności na dwa dni, a na miejscu rozłożyć się na ogromnym poju bez śladu cienia i ...czekać aż nadejdzie wieczór. Ilość młodych na placu znacznie przekroczyła 2 miliony.

W skupieniu oczekiwaliśmy na wieczorną mszę świętą. Co jakiś czas rozbrzmiewał hymn XV ŚDM "L'Emmanuel", w tym czasie niektórzy odspaliли noc, inni chłodzili się w strumieniach wody, a jeszcze inni nawiązywali nowe międzynarodowe kontakty. Jednak gdy nadszedł wieczór, radość ze spotkania z tryskającym energią Ojcem Świętym

ustawiła wszystko na swoim miejscu. Niektórzy z nas przeżywali szczególnie wzruszenie widząc naszego Wielkiego Rodaka i słuchając tłumaczenia Jego homilii. Ojciec Święty mówił o kończącym się XX wieku, przepełnionym nienawiścią i licznymi wojnami. Nawoływał do konieczności zmian i poszukiwania prawdy, do niesienia ewangelii i pokoju, dawania świadectwa wiary w Chrystusa, który jest uosobieniem najszlachetniejszych ideałów.

Nazwał młodzież, od której zależy kształt porządku świata w najbliższych dziesięcioleciach „stróżami poranka o świcie tego trzeciego tysiąclecia”...

Kiedy zapadł już zmierzch i rozbłysło ponad 2 mln świeczek w glinianych kagankach (podobnych do kaganków pierwszych chrześcijan) wrażenie było niesamowite. Śpiew tłumu z uniesionymi rękoma pobudził Ojca Św. do takiego samego młodzieńczego gestu, który Jan Paweł II skwitował po polsku: "Kto z kim przestaje takim się staje". Na zakończenie obejrzelismy fantastyczne widowisko ze sztucznych ogni oddające fragment apokalipsy św. Jana. Było to widowisko gigantyczne i oszałamiające swą wymową. Całą noc przeplatały się śpiewy i modlitwa w językach świata, by nad ranem 20 sierpnia o godz. 8.30 zakończyć mszę św. XV Światowe Dni Młodzieży.

Całe spotkanie na Tor Vergata pozostanie w naszej pamięci długo...

Janusz Kwaśniak

# Feralny początek roku 2001 dla gimnazjalistów

**W ostatnim czasie, jak donoszą wszelkie środki masowego przekazu, skala włamań i kradzieży znacznie wzrosła. Mimo szeregu zabezpieczeń włamywacze dokonują rabunku mienia społecznego w różnych instytucjach państwowych i szkołach, czego przykładem jest zuchwała kradzież, której dokonano w nocy z 4 na 5 stycznia 2001 roku do budynku Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Borzęcinie.**

Sprawcy włamania do obiektu szkolnego dostali się najprawdopodobniej

bocznymi drzwiami prowadzącymi do zaplecza kuchni, forsując po drodze drzwi do jadalni i na korytarz szkolny. Z kolei włamywacze zniszczyli drzwi antywłamaniowe z zamkami spełniającymi normy uwzględniające przez wszystkie Towarzystwa Ubezpieczeniowe i weszli do sali komputerowej. Z pracowni komputerowej skradziono 10 pełnych zestawów komputerowych (komputery, monitory, klawiatury, myszki), drukarkę ze skanerem i kserokopiarką tzw. kombajn, UPS oraz płyty złączy sieciowych - habi. Sprawcy włamania dostali się także do gabinetu dyrektora gimnazjum niszcząc drzwi i biurko. Wyłamując

drzwi do sekretariatu Szkoły Podstawowej weszli również do gabinetu dyrektora szkoły. Straty poniesione w wyniku kradzieży są znaczne. Niemniej jednak skradziony sprzęt w momencie instalacji, tj. 08.08.2000 r. został ubezpieczony przez dyrektora Publicznego Gimnazjum w Borzęcinie.

Wójt gminy Janusz Kwaśniak, Zarząd Gminy i dyrektor gimnazjum Stanisław Raciborski dołożą wszelkich starań, by sala komputerowa w jak najkrótszym czasie została oddana do dyspozycji uczniów.

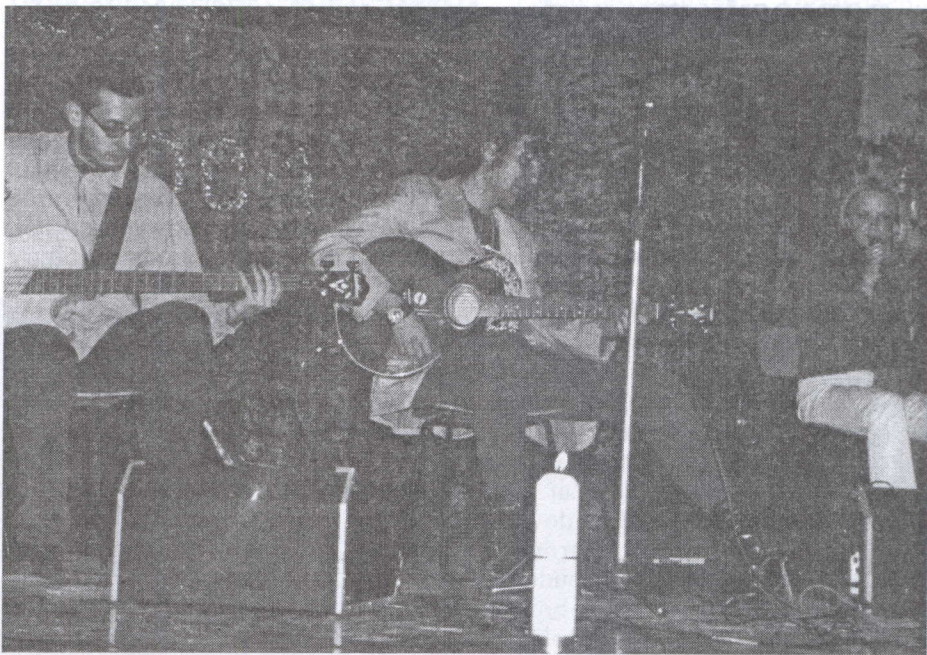
**Stanisław Raciborski**

## Kolędy bez prądu

# Akustyczne granie

Wieczór kolędowy „Bez prądu” był propozycją Gminnego Ośrodka Kultury w Borzęcinie dla mieszkańców gminy Borzęcin. Wystąpił znany tarnowski zespół „Bardzo Orkiestra”. Szefem zespołu jest Wojtek Klich. Oprócz niego do Borzęcina przyjechało 7 osób.

Bardzo Orkiestrę” mieszkańcy Borzęcina mieli już okazję zobaczyć. Zespół ten występował podczas dożynek powiatu brzeskiego, które miały miejsce w naszej gminie. Tym razem Wojtek Klich i jego „ekipa” wystąpiła w niecodziennym koncercie. Zagrali „bez prądu”, bez gitar elektrycznych, ale na gitarach akustycznych, akordeonie i tzw. „przeszkadzajkach” (np. fleciki). Zaplanowany na godz. 1740 koncert, rozpoczął się przed godziną szóstą. Na sali panował półmrok. Było bardzo nastrojowo. Jedynym źródłem światła były świece, zapalone na czas koncertu. Artyści grali kolędy, pastorałki i inne, podobne piosenki „własnej produkcji” przez prawie 90 minut. Zebrana - niestety mało licznie - publiczność miała jednak powody do zachwytu. „Gdy zobaczyłem, że na



sali oprócz ludzi młodych są również i starsze, bałem się, że może im się nie spodobać nasza aranżacja kolęd. Osoby te jednak do samego końca wsłuchiwały się w muzykę. I chyba im się podobało - komentował po koncercie Wojtek Klich.

Koncert „Bardzo Orkiestry” w Borzęcinie był pomysłem na pokazanie naszej gminy na zewnątrz. Borzęcin się pokazał, jego mieszkańcy nie do końca. No cóż, może następnym razem... Koncert naprawdę był na wysokim poziomie. Niech żałują ci, co nie byli.

# Bądź pochwalony!

Za nowy dzień, istnienia cud,  
Bądź pochwalony Boże i Panie!  
Za ciemną noc, cierpienia trud,  
I ... za nadziei chwałę Cię świtanie.

Ty ku nam idziesz tchnieniem wiosny.  
W perełkach idziesz rosy rannej.  
Do nas się śmieje Twój świat radosny.  
Chyli się ku nam kwiat dziewanny.

Ty idziesz do nas w skwarze żniwa.  
Złocisty bochen niesiesz chleba.  
To Twoja Miłość do nas Cię przyzywa.  
Ty idziesz do nas - Pan ziemi i Nieba.

Ty idziesz do nas w strugach deszczu.  
To nic, że czas jesiennej słoty.  
Ojczy! - Ja muszę ciągle iść na ziemię.  
Ja zostawiłem tam sieroty.

I jesteś z nami w srogiej zimy czas,  
Gdy ziemia lodem skuta.  
Lecz Twoja Miłość ciągle ogrzewa nas  
I w sercu rodzi się nadziei nuta.

Bo to zapowiedź nowej wiosny,  
Życia nowego przy sercu Twoim.  
Skończy się dla nas czas żaloszny.  
Bądź pochwalony! Tyś Panem moim!

*Stanisława Bratko*

## Radni na półmetku

### O podsumowanie dwóch lat pracy poprosiliśmy radnych zasiadających w Zarządzie Gminy Borzęcin

Kiedy w 1998 po wygranych wyborach zostałem wybrany do Zarządu Gminy sytuacja finansowa Gminy nie była zbyt ciekawa. Ok. 6mld dług jaki ciążył nad Gminą nie napawał optymizmem, należało ze zdwojoną energią zabrać się do roboty. Już w ciągu roku budżetowego dzięki operatywności Wójta i Zarządu zaległości te udało się zlikwidować. Następny rok 1999 to ogromny postęp w inwestycjach „rozbudowa szkoły w Łękach, budowa boiska sportowego w Borzęcinie Dolnym oraz największa z inwestycji hala sportowa w Borzęcinie Górnym. Wszystkich tych przedsięwzięć nie udało by się realizować bez pomocy z zewnątrz.

Od początku działalności postawiliśmy na szeroką współpracę z młodzieżą organizując wiele imprez sportowo-rozrywkowych. Po wielu

latach udało się nam przywrócić tradycję dożynkową która od lat została zaniechana.

Imprezy te przyciągały i integrowały mieszkańców Gminy oraz Powiatu. W ciągu minionych dwóch lat udało się przeprowadzić częściowo kompleksowe oświetlenie sołectwa Borzęcin, wymienić stolarkę okienną w budynku szkoły, została przeprowadzona modernizacja dróg gminnych oraz dojazdowych do pól, remont Gminnego Ośrodka Kultury (wymiana drzwi, parkietu, okien, malowanie i wymiana oświetlenia). Młodzież szkolno-gimnazjalna otrzymała wyposażoną w nowoczesny sprzęt, salę komputerową. W znaczący sposób zostało zmodernizowany stadion sportowy na którym w obecnym czasie mogą odbywać się imprezy sportowo-rekreacyjne o zasięgu regionalnym. W swych działaniach postawiłem na rozwój agroturystyki...

Rozwój sportu stawiam sobie za cel, gdyż sam kiedyś byłem reprezentantem „Sokoła Borzęcin”.

Myślę że znaczących porażek mej działalności nie było, chociaż nie wszystko udało się zrealizować ...wiele do życzenia pozostawiają drogi gminne na które niestety nie udało się pozyskać dofinansowania ze środków popowodziowych. W

drugiej kadencji za najważniejsze uważam oddanie do użytku hali sportowej, modernizacja kotłowni przy kompleksie oświatowo-sportowym oraz zakończenie oświetlenia wszystkich miejscowości sołectwa. Pilną potrzebą, jest budowa mostu tzw. „Dworskiego”. Za bardzo ważną sprawę, uważam pomoc rolnikom poprzez szkolenia i doradztwo by łatwiejszym było przystosowanie do norm Unii Europejskiej. Podstawowym problemem staje się również kwestia utrzymania czystości środowiska i segregacji odpadów, w związku z tym priorytetem jest; uważam, kompleksowa budowa kanalizacji i wodociągowania Gminy. Mam nadzieję, że pokrótce przybliżyłem Państwu moje obecne dokonania, oraz zamierzenia na przyszłe 2 lata. Uważam, że przy tak zorganizowanej grupie Radnych, jak najwięcej zamierzeń zostanie dokonanych...czego sobie i Państwu życzę.

/w-ce przewodniczący Zarządu—  
*Czesław Małek*

Wypowiedzi pozostałych członków Zarządu Gminy na prezentujemy na stronie 12 i 13

# Wielkie strzelanie

W niedzielę 6 stycznia br. na strzelnicy LOK Borzęcin w Bielczy odbyła się II edycja Noworocznego Turnieju Strzeleckiego o Puchar Wójta Gminy Borzęcin pod znaną nazwą „SNAJPER 2000”.

W sprzyjających warunkach pogodowych w szranki stanęło 8 drużyn z terenu całego powiatu. Do walki rozgrzewał gorący bigos oraz herbata. Po trzech godzinach walki wyłoniono zwycięzców, a było o co walczyć. Oprócz pucharów były cenne nagrody, m.in. sportowe torby dla mężczyzn i kobiet oraz maskotki. W turnieju wystąpiły następujące drużyny:

Borzęcin I;  
Borzęcin II;  
„Orkan” Brzesko;  
„Can Pack” Brzesko;  
Borzęcin III;  
LOK Czchów;  
Borzęcin IV;

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Borzęcina w składzie;

Szawernoga Maria - 85 pkt;  
Pudło Józef - 89 pkt;  
Kwaśniak Jarosław - 81 pkt;  
Szawernoga Zygmunt - 89 pkt;

Drugie miejsce zajęła drużyna Borzęcin II, a trzecie CAN PACK Brzesko.

Indywidualnie wśród kobiet „najlepszym okiem” wykazały się panie: Maria Szawernoga - 85 pkt, Aleksandra Chmielewska - 80 pkt, Kwaśniak Monika - 73 pkt, Szytyler Lilianna - 71 pkt, Zalesna Elżbieta - 71 pkt, Widła Magdalena - 71 pkt i



Kwaśniak Wioletta - 71 pkt. natomiast wśród mężczyzn zwycięzca okazał się Szawernoga Zygmunt - 89 pkt, drugie miejsce Pudło Józef - również 89 pkt - o zwycięstwie zdecydowała ilość trafionych „dych”. Trzecie miejsce zajął zawodnik CAN PACK Spędzia Leszek - 87 pkt.

Pod nieobecność wójta Janusza Kwaśniaka - który pewnie sam sobie nie chciał wręczać pucharów - powinność tą pełnił zastępca wójta pan Czesław Małek.

Impreza zakończyła się wspomnieniami z pierwszej edycji. Cieszy fakt, że rośnie coraz większe zainteresowanie strzelaniem, co stwarza młodzieży - i nie tylko - możliwość

miłego spędzenia czasu i sprawdzenia się w tej dziedzinie. Istnieje w starej szkole w Bielczy, nowoczesnie wyposażona sportowa strzelnica, do której zapraszamy młodzież z podstawowych i gimnazjalnych z terenu całej gminy. Tak właśnie zaczęli obecni mistrzowie. Zainteresowanych sprawdzeniem swoich możliwości odsyłam do Prezesa koła pana Zygmunta Szawernogi (tel. 68-47-941) lub do Gminnego Ośrodka Kultury w Borzęcinie.

W wyniku dyskusji padły propozycje zorganizowania Pucharu Biznesmena oraz Pucharu Rodzinnego.

(okularnik)



# Z naszej szkoły

**Samorząd uczniowski tworzą wszyscy uczniowie danej szkoły, którzy demokratycznych wyborach powołują swoich przedstawicieli.**

**W Publicznym Gimnazjum w Borzęcinie Samorząd Uczniowski reprezentują: Joanna Suda - przewodnicząca, Bartłomiej Czernek - z-ca przewodniczącego, Gabriela Kwaśniak - skarbnik**

Zadaniem samorządu jest reprezentowanie szkoły na zewnątrz, organizowanie wewnątrzszkolnych konkursów i uroczystości oraz w dobie reformy szkolnictwa czuwanie nad przestrzeganiem praw i obowiązków uczniów.

Uczniowie chętnie podejmują każde wyzwanie wypływające ze środowiska lokalnego i szkolnego. Przykładem dla mieszkańców gminy może być udział młodzieży w akcji ekologicznej „sprzątania świata”, czy prace porządkowe przy grobach żołnierskich. Pozytywnym odzwierciedleniem cieszyły się gminne rozgrywki sportowe oraz ubiegłoroczny

konkurs wielkanocny zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie. Samorząd uczniowski może poszczycić się również swoimi oryginalnymi pomysłami, np. loterią fantową, okolicznościowymi konkursami, akademiami i z udziałem zaproszonych gości.

Członkowie samorządu nie zapominają o wizualnej stronie szkoły; tworzą i aktualizują gazetki ściennie odzwierciedlające dorobek prac młodzieży na różnych płaszczyznach życia szkoły z uwzględnieniem tradycji, patriotyzmu i regionalizmu

Opiekunowie SU

## Wspomnienie niepokornych

„Wspomnienie niepokornych z Janiny” - to wspaniała lektura opisująca działalność partyzancka podczas II wojny światowej i w okresie powojennym na terenach Bielczy, Warysia i Borzęcina a także powiatu brzeskiego i tarnowskiego. Dla osób pamiętających tamte trudne czasy jest przypomnieniem wielu ciekawych zdarzeń, faktów i osób. Dla młodszego pokolenia oraz uczniów stanowi cenne źródło informacji do edukacji regionalnej.

Fragment ze wstępu do książki:

„Oddaję w ręce czytelnika książkę, w której starałem się opisać dzieje ludzi w czasie drugiej wojny światowej i okresu powojennego w gminie Bielcza. Były to trudne czasy, mimo to bardzo ciekawe. Atmosfera, stosunki międzyludzkie i sąsiedzkie były w tej gminie bardzo dobre. W czasach tych dużo

rodzin było wielodzietnych i panowała tak zwana nędza galicyjska. Wiele spośród tych rodzin znajdzie tu informacje o swoich przodkach, przyjaciółach lub znajomych. Inspiracją do zebrania, uwiarygodnienia zebranych wiadomości i napisania tej książki, była historia mego brata Władysława.

(...) Rozprawa brata i kolegów była pokazowa, prowadzona w trybie doraźnym, w której pokazowe zapadły wyroki. Rodzina, jako najbardziej zainteresowana zarzutami stawianymi oskarżonym, była przerażona. Zarzucano im czyny popełnione przez wszystkie walczące ugrupowania wymienione w dalszej części książki, działające na terenie powiatów; brzeskiego, tarnowskiego i dąbrowskiego.

Dużo czasu upłynęło nim mogłem

oczyścić brata z zarzutów niesłusznych i pokazać jego i kolegów krótką, ale także niebezpieczną i trudną walkę o wolność i niezależność. Równocześnie starałem się ukazać dążenie obu polskich rządów, londyńskiego i lubelskiego, do samodzielnego sprawowania władzy w kraju i skutków tych dążeń dla narodu polskiego.

Tym cichym, nieznanym, albo mało znanym bohaterom pragnę złożyć hołd za ich ofiarność i poświęcenie niejednokrotnie życia w walce o wolność ojczyzny. Młodemu pokoleniu zaś, pragnę przybliżyć panującą atmosferę w czasie ponad pięć lat trwającej wojnie i okresie powojennym, aby wiedziała o co walczyli ich przodkowie.

(Dokończenie na str 7)

## „Wiersze to jeszcze jeden sposób do mówienia do drugiego człowieka” ks. Jan Twardowski

Samorząd szkolny w Publicznym Gimnazjum w Borzęcinie oddział Przyborów pracuje zgodnie z planem pracy Rady Uczniowskiej na rok szkolny 2000/2001.

„Szkoła miejscem wypoczynku i kształcącej rozrywki” to jedno z wielu zaplanowanych zadań. W ramach jego realizacji odbył się w styczniu bieżącego roku szkolnego konkurs recytatorski. Uczniowie z klasy pierwszej i drugiej gimnazjum recytowali poezję ks. Jana

Twardowskiego. Młodzież była wspaniale przygotowana. Spośród 26 uczestników jury wyłoniło zwycięzców. Pierwsze miejsce zajęły uczennice klasy drugiej Ewa Stefańczyk i Wioletta Łoboda, drugie Ilona Woda i Monika Kołodziej, trzecie Katarzyna Żurek, Katarzyna Wilkosz i Mateusz Ciuruś.

Laureaci zostali nagrodzeni oklaskami i dyplomami.

Opiekun SU

# Wspomnienie niepokornych

(Dokończenie ze str. 6)

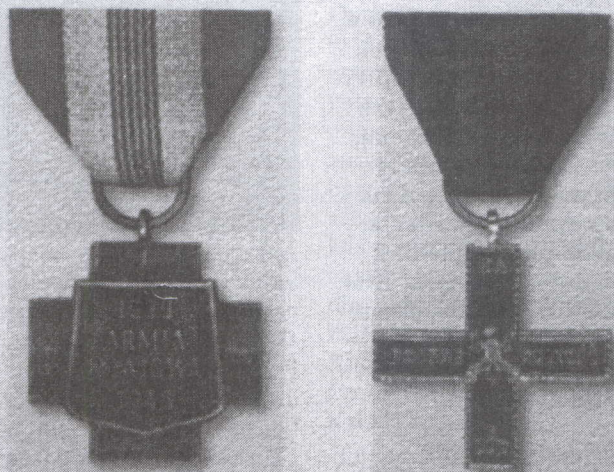
Dobór materiału nie był łatwy z paru powodów. Najważniejszy był upływ czasu powodujący naturalną eliminację większości tych którzy najnowszą historię tworzyli. Drugim ważnym czynnikiem były zatarcie w pamięci świadków wielu istotnych zdarzeń, i wreszcie czego się najmniej spodziewałem, to do dziś trwająca obawa przed konsekwencjami za czyny, które jak się w dalszej części książki okaże, śmiało można nazwać bohaterскими.

Dokumenty tych czasów, znajdujące się głównie w posiadaniu UOP nie są jeszcze zinwentaryzowane i uporządkowane, aby móc z nich w pełni korzystać. Korzystałem zatem z dokumentów dostępnych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Państwowym Archiwum w Krakowie i Bochni, Biura Ewidencji Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie i Centralnego Biura Adresowego w Warszawie, Archiwum UOP w Krakowie i Katowicach. Przeglądałem wiele opracowań dotyczących tamtych czasów, mikrofilmy czasów okupacji, księgi więźniów okresu powojennego w Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie, oraz dokumenty zawarte w Studium Pol-ski Podziemnej zatytułowanym ARMIA KRAJOWA w dokumentach 1939-1945 tomy od I do VI, wydane przez Ossolineum w 1990 r.

Część materiału stanowiącego kanwę książki pochodzi z wywiadów udzielonych mi przez czynnych uczestników opisywanych zdarzeń. Za te wywiady, zachętę do pracy i poświęcony mi czas serdecznie dziękuję następującym kolegom: Janowi Kaszyckiemu ps. „Klin”, Bronisławowi Wojtowiczowi ps. „Wańko”, Andrzejowi Jędrasowi ps. „Ćwiek”, Zdzisławowi Jakubowskiemu ps. „Loszko” (wszyscy zamieszkali w Krakowie), Józefowi Siudutowi ps. „Kostek” (Tarnów), Kazimierzowi Malcowi ps. „Korsarz” (Biadolinie), Władysławowi Za-gai ps. „Kolec” (Kanada). Dziękuję wszystkim innym, którzy udzieli mi informacji, lub wspierali życzliwymi radami, w tym bardzo ciepło własnej córce Teresie Bauman za nadzór i doping.

Na uwagę zasługuje również wydana w roku ubiegłym przez pana Kazimierza Pilcha książka pt. „Szkoła w Bielczy”. Pozycja ta oprócz historii bieleckiej szkoły od czasu jej powstania po dzień dzisiejszy zawiera informacje

## Wspomnienia Niepokornych z „Janiny”



dotyczące nauczania w sąsiednich miejscowościach, szczególnie gminy Borzęcin i byłego powiatu brzeskiego. Jest więc dobrą lekcją historii o nauczaniu i wychowaniu w naszym regionie.

Fragmenty wstępu książki „Szkoła w Bielczy” Kazimierza Pilcha.

(...) Oddaję w rękę czytelnika wszystkie zebrane informacje o tym co działo się we wsi Bielcza w zakresie oświaty, od momentu uruchomienia szkoły.

(...) Zebrane wiadomości o rozpoczęciu nauczania w Bielczy dzieci w wieku szkolnym obrazują trudności, na jakie w tym względzie napotymano. Powstaniu na wsi takiej placówki, jaką była przed 150 laty szkoła, towarzyszyły szczególne okoliczności.

W trakcie zbierania wiadomości o powstaniu i rozwoju rodzinnej wsi Bielcza w celu napisania jej monografii, zebrałem też bardzo interesujące informacje o rozwoju nauczania, a szczególnie trudnościach towarzyszących zorganizowaniu tego nauczania w Bielczy. Odmienny od wielu innych szkół los szkoły bieleckiej wyraża się między innymi w tym, że w roku 1921 ogromny pożar zniszczył doszczętnie nie tylko budynek szkolny, i zabudowania towarzyszące, ale także całą istniejącą dokumentację szkoły od początku jej istnienia.

(...) Oprócz wiadomości zaczerpniętych ze źródeł podanych w przypisach, sporo informacji o szkole zebrałem od Bielczan z ustnych wypowiedzi

nagranych przeze mnie na taśmie magnetofonowej. Wśród rozmówców, którym składam serdeczne podziękowania na szczególne wyróżnienie zasługują: Władysława Gładysz, Julia Jarosz, Julia Pudło, Władysława Kawa nauczycielka, Józef Bogusz, Stanisław Pilch i całe grono pedagogiczne z dyrektorem szkoły na czele, które wspierało autora duchowo.

Wśród wymienionych źródeł znajdzie czytelnik i moje własne spostrzeżenia i przeżycia szkolne, radości i smutki towarzyszące każdemu młodemu człowiekowi uczęszczającemu do szkoły. Mimo ukończenia w tej szkole zaledwie pierwszych pięciu klas, moje wspomnienia z pobytu w niej i wspomnienia uczących mnie nauczycieli są ciepłe, chociaż moje zachowanie bywało lobuzerskie.

(...) Zdaję sobie sprawę z faktu, że nie dotarłem do wszystkich istotniejszych zakątków, w których być może, istnieją jeszcze wiadomości o bieleckiej szkole, jej nauczycielach i wychowankach. Są jednak w życiu każdego człowieka zdarzenia, które każą mu rzecz zaczęta zakończyć w stanie, jakim się w danej chwili znajduje. Podobnie stało się ze znajdującym się w rękę czytelnika opracowaniem.

Wykorzystano fragmenty wstępu książki „Szkoła w Bielczy” Kazimierza Pilcha.

Obydwie książki można nabyć w Szkole Podstawowej w Bielczy.

oprac: (pio, kuł)

# Minął rok w kulturze

Rok 2000 był rokiem skomplikowanym dla kultury. Powodem tego była zmiana na początku roku rzeczy najważniejszej - zasad finansowania gminnych instytucji kultury, takich jak GOK czy Biblioteka.

Spowodowało to wiele zamieszania i komplikacji, związanych z rozliczeniami, przekazywaniem dokumentów, całej księgowości z Urzędu Gminy, koniecznością zatrudnienia głównej księgowej, a przede wszystkim zmianami statutowymi, decydującymi o ramach funkcjonowania jednostek kultury. Borzęciński ośrodek kultury już w połowie roku podjął się tych zmian. Sprawy te były przeszkodą, angażowały czas i siły. Gminny Ośrodek Kultury starał się jednak spełniać swoje statutowe zadania, realizował plan pracy zgodnie z możliwościami bazy. Współpracował także z różnymi instytucjami, organizacjami i osobami z terenu naszej gminy, a także starał się wychodzić poza gminę.

W roku 2000 organizowaliśmy lub współorganizowaliśmy następujące wydarzenia i imprezy:

2 stycznia na strzelnicy w Bielczy odbyły się zawody strzeleckie. Turniej ten został rozegrany o puchar wójta naszej gminy Janusza Kwaśniaka. Zawody organizowano wspólnie z Kołem Strzeleckim w Bielczy. Wzięło w nich udział ok. 30 zawodników z całego powiatu brzeskiego. Każdy ze zwycięzców otrzymał pamiątkowych puchar oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe ufundowane przez dyrektora GOK w Borzęcinie.

30 stycznia odbyło się przedstawienie teatralne pt. „Misterium Bożonarodzeniowe” w reżyserii pana Jana Tadli. Autorką sztuki była pani



Anastazja Staško - miejscowa artystka ludowa. Przedstawienie wystawiła - niedawno zawiązana - grupa teatralna aktorów amatorów z Borzęcina i Przyborowa. Sala Domu Ludowego dwukrotnie wypełniona była „po brzegi”. Łącznie doliczono się ok. 400 osób. „Misterium Bożonarodzeniowe” zostało napisane przez panią Anastazję blisko 30 lat temu. Do tej pory nikt go jednak nie wystawił ani w Borzęcinie, ani poza nim.

W okresie ferii zimowych organizowane były zajęcia w terenowych świetlicach GOK. Odbywały się dyskoteki i zabawy, zajęcia plastyczne, zabawy oraz gry dla dzieci i młodzieży szkolnej. Po długim remoncie uruchomiono świetlicę w Borzęcinie Dolnym. Od samego początku gromadziła ona wiele osób. W świetlicy GOK w Borzęcinie Górnym codziennie w godz. 12-22 dzieci i młodzież mogła korzystać z kilku stołów do tenisa stołowego, bilarda zakupiono także programy telewizyjne Wizji TV. Prowadzone były również zajęcia z tańca. Dwa razy w tygodniu

młodzież mogła uczestniczyć w bezpłatnym kursie tańca. Z tej oferty korzystało za każdym razem ok. 60 osób. Prowadzone były także zajęcia z aerobiku dla pań.

5 lutego, we współpracy z Kołem Strzeleckim w Bielczy, zorganizowano zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej. Impreza miała miejsce w Warysiu. W zawodach wzięły udział dzieci i młodzież - razem ok. 50 osób. Wieczorem GOK Borzęcin przygotował dla wszystkich bezpłatną dyskotekę z tarnowskim klubem Blue Velvet. Na imprezę przybyło ok. 150 osób.

O tytuł Mistrza Intelaktu walczyli 28 marca uczniowie ósmych klas szkół podstawowych z terenu borzęcińskiej gminy. Z każdej szkoły mogło uczestniczyć po 5 osób. Łącznie w turnieju rywalizowało ze sobą 25 uczniów. Wiele osób przyjechało także po to, aby dopingować reprezentantów swoich szkół. Młodzież odpowiadała na pytania z różnych dziedzin. Imprezę zorganizowano przy współpracy z Gminnym Ludowym klubem Sportowym w Borzęcinie. Fundatorami atrakcyjnych nagród byli: Wójt Gminy Borzęcin, GLKS Borzęcin i GOK Borzęcin.

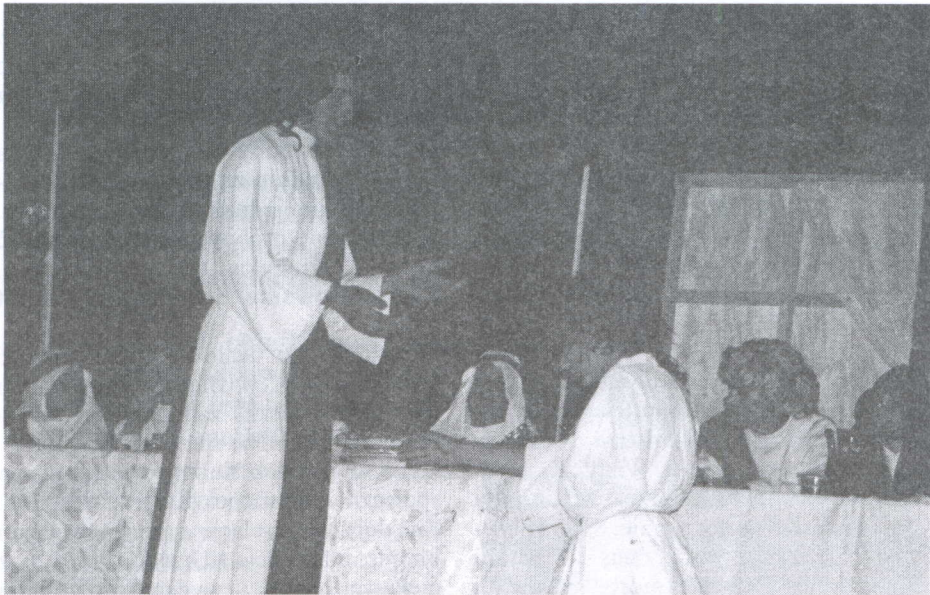
4 kwietnia rozstrzygnięty został konkurs na „Najstarszy dokument” posiadany przez mieszkańców gminy Borzęcin. Łącznie zebrano 25 dokumentów, a zwycięski (zapis przedślubny) pochodził z 1848 roku.

Przez kilka tygodni w GOK-u można było oglądać wystawę prac plastycznych dzieci z „Koła plastycznego” działającego przy świetlicy GOK w Borzęcinie Górnym. Z propozycji skorzystały m.in. dzieci i młodzież ze szkoły w Borzęcinie Górnym.

8 kwietnia w świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Borzęcinie Dolnym odbyła się wspaniała







uroczystość. Swoje święto - jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego - obchodziło 5 par małżeńskich. Przybyli na uroczystość przedstawiciele władzy gminy udekorowali jubilatów wspaniałymi medalami, przyznanymi przez Prezydenta RP. Oprócz medali wręczano także pamiątkowe legitymacje i dyplomy, no i oczywiście kwiaty. Część artystyczna przygotowała młodzież szkolna z Borzęcina Dolnego. Organizatorami byli: Urząd Gminy oraz GOK - świetlica Borzęcin Dolny.

13 kwietnia - na konkurs Palm i Pisanek Wielkanocnych napłynęło mnóstwo różnorodnych prac. Były zarówno pisanek malowane, jak i palmy wielkanocne. Konkurs zorganizowano w celu kultywowania regionalnych tradycji zdobnictwa pisanek i plastyki obrzędowej.

14 kwietnia przedstawiciele GOK Borzęcin wzięli udział w konkursie na Pisanek Ludową i Plastykę Obrzędową związaną z okresem Wielkanocy. Organizatorem był Małopolski Ośrodek Kultury w Nowym Sączu. Jak co roku, impreza odbyła się w Muzeum Okręgowym w Tarnowie.

Wydano folder prezentujący gospodarstwa agroturystyczne z terenu borzęcińskiej gminy. Wydawnictwo zostało sfinansowane ze środków Urzędu Gminy, natomiast wszystkie sprawy organizacyjne związane z przygotowaniem i opracowaniem materiałów oraz wydaniem załatwił GOK Borzęcin.

Zorganizowano gminny konkurs na „Motyw haftu krakowskiego we współczesnej bieliźnie stołowej”.

„Misterium Wielkanocne” to kolejna sztuka wystawiona przez grupę teatralną artystów amatorów działających przy Gminnym Ośrodku Kultury. Autorka sztuki była pani Anastazja Staško, natomiast reżyserem pani Cecylia Czaja. Pomimo tego, że przedstawienie odbyło się dwukrotnie, publiczność licznie zjawiała się w GOK. W przerwach pomiędzy akta-

mi występował chór „Borzęckie Słowiki” z Borzęcina Dolnego.

Po raz drugi odbyła się impreza „Wspólnie budujemy nasz powiat” Tym razem na stadionie sportowym w Borzęcinie Górnym. Rano, o puchar starosty Powiatu Brzeskiego walczyły drużyny z gminy Borzęcin. Natomiast wieczorem w sportowe szranki stanęły reprezentacje dziennikarzy z Dziennika Polskiego oraz samorządowców z całego Powiatu Brzeskiego. Oprócz meczu, zorganizowano wiele innych konkursów, m.in. zabawy dla dzieci, turniej strzelecki. Panie wybierały „Mężczyznę regionu”. Dla zwycięzcy, Dziennik Polski ufundował telewizor kolorowy. Imprezę zakończyła dyskoteka w plenerze dla młodzieży z tarnowskim klubem „Blue velvet”. Wstęp był bezpłatny.

Dla dzieci należących do koła plastycznego działającego przy GOK Borzęcin zorganizowano wycieczkę rowerową. Po niej, dzieci miały możliwość bawić się na ognisku, piec kiełbaski i sprawdzić się w szkiecowaniu węglem.

W zorganizowanym jak co roku „Dniu dziecka” wzięło udział 300 osób. Impreza odbyła się na stadionie sportowym w Borzęcinie-Borku. W

turniejach uczestniczyły wszystkie szkoły z terenu borzęcińskiej gminy. Uczniowie rywalizowali w wielu dyscyplinach sportowych zarówno drużynowo, jak i indywidualnie. GOK zabezpieczył dowóz i odwóz uczniów, a Wójt Gminy oraz GLKS Borzęcin zadbali o wspaniałe nagrody.

25 czerwca mieszkańcy gminy Borzęcin mieli okazję wziąć udział w „I Małopolskim Pikniku nad Stawem”. Organizatorem imprezy oprócz GOK Borzęcin było Stowarzyszenie Agroturystyczne Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne - Koło Terenowe w Borzęcinie, LKS Borzęcin oraz Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krakowie Oddział w Zgłobicach. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji. Był konkurs potraw z rusztu, cofanie ciągnikiem z przyczepą do koperty, łowienie rybki, ucierano ziemniaki, rozdzielano mak od pszenicy, były konkursy dla dzieci. Ogólnie mnóstwo zabawy dla wszystkich. Liczni sponsorzy których udało się zdobyć, zadbali o atrakcyjne nagrody rzeczowe i finansowe dla wszystkich „konkursowiczów”. Patronat medialny sprawowali: Telewizja Kraków, Radio Kraków Małopolska, Gazeta Krakowska oraz Twoja Telewizja Kablowa.

Tydzień później - 2 lipca podczas imprezy o „Pucharu Wójta” wybieraliśmy najpiękniejszą dziewczynę Borzęcina. Zawody zorganizowane zostały przez GOK przy współpracy z LKS Borzęcin i oczywiście Wójtem Gminy. Patronat medialny sprawowali: Radio PLUS i Gazeta Krakowska. Były zawody w siatkówce, turniej w piłce nożnej. Wiele konkursów miały też dzieci. Nieco starsi mogli startować w biegach na 800 m., strzelac z broni pneumatycznej. Mężczyźni rywalizowali w „trójboju siłowym”. Pary małżeńskie łapały jajka do patelni. Najwięcej emocji wzbudził jednak konkurs, w którym wybierano MISS Borzęcina - została nią Aneta Chudyba z Warysia.

Najpiękniejsza dziewczyna oprócz tytułu,



Miss' Aneta Chudyba - pierwsza z prawej

zabierała też kolorowy telewizor. Żeby go zdobyć, trzeba było się jednak trochę natrudzić. Wieczorem wszyscy bawili się z tarnowskim zespołem BIK-TON.

5 sierpnia odbyła się wycieczka rowerowa dzieci do dworu w Dołędze. Wzięły w niej udział 30 dzieci z całej gminy. Po wycieczce zorganizowano dyskotekę i pieczenie kiełbasek.

Jak co roku w miesiącu sierpniu GOK zorganizował kiermasz artykułów szkolnych. W przybory szkolne można było zaopatrzyć się prawie po hurtowych cenach, dlatego chętnych, którzy chcieli kupić towar nie brakowało.

13 sierpnia Bielcza przeżywała najazd kolarzy górskich. Po raz drugi odbyły się tu zawody w MTB w kolarstwie górskim. Na imprezę przybyli zawodnicy z klubów całej południowej Polski. Walczono o puchar wójta gminy Borzęcin Janusza Kwaśniaka. Organizatorami imprezy byli wójt Gminy Borzęcin, GOK Borzęcin i Józef Pabian. Patronat medialny sprawowali Gazeta Krakowska i Radio PLUS.

W 2000 roku Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie miał okazję pokazać się, gdyż powierzono mu organizację Dożynek Powiatu Brzeskiego. W zorganizowanej 3 września imprezie wzięli udział przedstawiciele i zespoły z całego powiatu brzeskiego. Po mszy świętej odprawionej przed południem w kościele parafialnym w Borzęcinie Górnym w intencji rolników, korowód dożynkowy przemaszerował na stadion. Tam też - do samej północy - odbywała się dalsza część imprezy. Obrzęd dożynkowy „wystawił” zespół „Krakowiacy Ziemi Brzeskiej”. Po nim na scenie prezentowały się wszystkie gminy powiatu brzeskiego, w ośpiewaniu wieńców dożynkowych. Następnie na scenie pojawiły się zespoły folklorystyczne, kapele, chóry, „kabareciarze”, zespoły dziecięce z całego powiatu. Wieczorem - licznie zebrana publiczność - miała okazję do obejrzenia strażaków z Kopydłowa w „Spotkaniu z Balladą”, oraz występ „NORBIEGO” i „BARDZO ORKIESTRY”. Oprócz występów, cały dzień trwała wystawa, na której prezentowano dorobek powiatu. Nie zabrakło również sprzętu rolniczego. Szacuje się, że „borzęciński” stadion odwiedziło w tym dniu ok. 6000 ludzi. Borzęcińska impreza zebrała bardzo wiele pozytywnych ocen za organizację. Dzięki zaangażowaniu i pomocy wielu osób, odbyła się bez żadnych problemów.

We wrześniu i październiku pracownicy GOK wykorzystywali urlopy. W końcu kiedyś trzeba...

W przeddzień Wszystkich Świętych grupa dzieci należących do koła plastycznego złożyła wiązanki i kwiaty na grobach żołnierskich, znaj-

dujących się na terenie naszej gminy.

18 listopada odbyła się dyskoteka dla młodzieży - Dyskoteka Andrzejkowa. Poprowadził ją jak zwykle tarnowski klub „Blue Velvet”, toteż na brak młodzieży nie można było narzekać

Tydzień później, 25 listopada zorganizowano we współpracy z Klubem Sportowym w Borzęcinie oraz wójtem gminy Borzęcin imprezę andrzejkową - „Andrzejki z Wisłą”. Oprócz tradycyjnego balu andrzejkowego, dokonywano licytacji sprzętu sportowego, z podpisami zawodników mistrza Polski w piłce nożnej, zespołu Wisły Kraków. Dochód z licytacji przeznaczono na wsparcie LKS w Borzęcinie. Swoją obecnością zaszczycił nas Antoni Szymanowski - znakomity piłkarz i działacz Wisły Kraków.

Świetlice terenowe GOK odwiedził Święty Mikołaj, który wręczał wszystkim dzieciom prezenty.

W ostatnim dniu II tysiąclecia w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się impreza sylwestrowa. Podobnie jak w roku poprzednim, zorganizowano ją z Ludowym Klubem Sportowym w Borzęcinie. Do pożegnania starego roku i przywitania nowego użyto sztucznych ogni.

Oprócz tych imprez, które najczęściej odbywały się w Borzęcinie, Gminny Ośrodek Kultury prowadził także w 7 miejscowościach gminy świetlice terenowe. Opinie co do pracy i konieczności funkcjonowania świetlic są różne. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest to bardzo często jedyne miejsce spotkań dla młodych ludzi (pozostają jeszcze ewentualnie przystanki autobusowe).

Z pomocy i pomieszczeń Gminnego Ośrodka Kultury w Borzęcinie korzysta także bardzo często młodzież Szkoły Podstawowej i Gimnazjum z Borzęcina.

Organizowane są akademie, występy, dyskoteki i zabawy. Od poniedziałku do piątku odbywają się zajęcia z WF oraz UKS.

Do kwietnia odbywały się w GOK dwa razy w tygodniu zajęcia z tańca i aerobiku. Później jednak chętnych nie było. Kilkakrotnie próbowano zorganizować kurs języka angielskiego. Zainteresowanie jednak było zbyt małe.

W październiku udało się wyremontować świetlicę GOK w Bielczy. Poprawiono uszkodzony dach, zamontowano okratowanie, zakupiono sprzęt do świetlicy. Gminny Ośrodek Kultury wydaje pismo społeczno-kulturalne „Kurier Borzęcki”. Znajdują się tu relacje z organizowanych imprez, informacje z Urzędu Gminy oraz ciekawe osoby i wydarzenia z całej gminy. W GOK Borzęcin opracowywana jest także bardzo często informacja do „Forum Powiatowego”.

Gminny Ośrodek Kultury przygotował nagłośnienie wszystkich imprez, jakie mały miejsce w budynku Domu Ludowego. W swojej działalności współpracował z wieloma środowiskami i organizacjami z terenu gminy, jak również spoza niej. Współpraca ta powinna się jednak rozszerzyć. Polityka kulturalno-imprezowa otwarta jest na wszystkie środowiska.

Mam nadzieję, że bieżący rok będzie przynajmniej tak bogaty w wydarzenia kulturalne, jak poprzedni. Gminny Ośrodek Kultury - jego pracownicy będą się na pewno o to starać.

Piotr Kania  
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury  
w Borzęcinie



# Nasi uczniowie...

Nauczyciel-wychowawca jest głównym organizatorem procesu dydaktyczno-wychowawczego i od niego w dużym stopniu zależy sukces wychowawczy.

W powszechnej opinii nauczyciel musi posiadać odpowiednie wykształcenie, jeżeli w jego zamiarach leży kształtowanie innych. Jeśli chce swych uczniów uczynić lepszymi, sam powinien być dobry.

Wbrew krążącym wypowiedziom należy podkreślić, że szkoły „wiejskie” mogą również kształcić młodzież na wysokim poziomie. Zatrudniona kadra nauczycielska nie różni się kwalifikacjami od nauczycieli w szkołach „miejskich”, a uczniowie osiągają bardzo wysokie wyniki, stopnie, czego dowodem jest przeprowadzony poniżej wywiad wychowawcy klasy Vb - pani mgr Wioletty Kwaśniak z dwójkiem najzdolniejszych uczniów tej klasy w Publicznej Szkole Podstawowej im. Władysława Jagiełły w Borzęcinie Górnym. Rozmowę przeprowadzono z uczniami: Agnieszką Kurą i Dariuszem Obłąkiem.

**Wychowawca:** Jakie są twoje zainteresowania, hobby?

**Agnieszka:** *Moje zainteresowania to przede wszystkim komputery, grana organach, różnego rodzaju muzyka oraz sport, np. jazda na rolkach i tyżwach.*

**Wych.:** Którego z przedmiotów szkolnych najbardziej lubisz się uczyć i dlaczego wybrałeś ten przedmiot?

**Agnieszka:** *Moim ulubionym przedmiotem jest informatyka, jak już wcześniej wymieniałam interesuję mnie komputery.*

**Wych.:** Przedstaw swoje stopnie z poszczególnych przedmiotów i średnia ocen.

**Agnieszka:** *Staram się mieć same 5 i 6, a moja średnia ocen to 5,1.*

**Wych.:** Ile czasu poświęcasz dziennie na odrabianie zadań i przygotowanie się do lekcji?

**Agnieszka:** *Przeciętnie 1 godz. Zależy to ile i jakie są przedmioty do nauki. Więcej uczę się przed sprawdzianami.*

**Wych.:** Co najchętniej zmieniłabyś w twojej szkole i dlaczego?

**Agnieszka:** *Najchętniej*



Agnieszka Kura

*przeniosłabym klasy gimnazjalne do innego budynku, żeby nie przechodzić na lekcje do osobnego pomieszczenia.*

**Wych.:** Jaka funkcję pełnisz w swojej klasie?

**Agnieszka:** *Jestem w samorządzie klasowym, pełnię funkcję sekretarza. Przygotowuję gazetki.*

**Wych.:** Jakie są twoje marzenia?

**Agnieszka:** *Moim marzeniem jest w przyszłości pojechać w podróż dookoła świata i zwiedzić piękne kraje.*

**Wych.:** Kim chciałabyś zostać w przyszłości?

**Agnieszka:** *Chciałabym być bardzo sławną aktorką i występować w filmach.*

**Wych.:** Czy jesteś lubiana przez kolegów i koleżanki w klasie?

**Agnieszka:** *Myszę, że tą opinię powinny wydać moje koleżanki i koledzy z klasy.*

**Wych.:** Czy masz dużo przyjaciół?

**Agnieszka:** *Mam dużo przyjaciół oraz koleżanek nie tylko z mojej klasy.*

**Wych.:** Co robisz w wolnym czasie?

**Agnieszka:** *W wolnym czasie latem jeżdżę na rolkach i rowerze a w zimie na tyżwach, gram na organach i komputerze.*

**Wych.:** Gdzie najchętniej spędziłabyś ferie zimowe?

**Agnieszka:** *W górach, zjeżdżając z wysokich gór na nartach.*

**Wych.:** Czy masz sympatię?

**Agnieszka:** *Nie mam sympatii, ale lubię paru chłopców, z którymi można porozmawiać.*

**Wych.:** Czy lubisz tańczyć?

**Agnieszka:** *Tak, bardzo lubię.*

**Wych.:** Jakie jest twoje ulubione

danie?

**Agnieszka:** *... pizza, frytki z sałatką i kurczakiem.*

**Wychowawca:** Jakie są twoje zainteresowania, hobby?

**Darek:** *Interesuję się muzyką, lubię także czytać ciekawe książki.*

**Wych.:** Którego z przedmiotów szkolnych najbardziej lubisz się uczyć i



Darek Obłąk

dłaczego wybrałeś ten przedmiot?

**Darek:** *Najbardziej lubię język angielski, ponieważ łatwo jest mnie się go uczyć. Ten przedmiot także mnie ciekawi, gdyż lubię poznawać nowe słówka.*

**Wych.:** Przedstaw swoje stopnie z poszczególnych przedmiotów i średnia ocen.

**Darek:** *Ogólnie uczę się bardzo dobrze. Zazwyczaj otrzymuję piątki i szóstki. Moja średnia ocen ze wszystkich przedmiotów to 5,1.*

**Wych.:** Ile czasu poświęcasz dziennie na odrabianie zadań i przygotowanie się do lekcji?

**Darek:** *Zazwyczaj na odrabianie lekcji poświęcam ok. 60 minut, ale gdy mamy sprawdzian, to zajmuje mi to więcej czasu.*

**Wych.:** Co najchętniej zmieniłabyś w swojej szkole i dlaczego?

**Darek:** *Uważam, że szkoła jest wystarczająco zaopatrzona i nie musiałbym w niej nic zmieniać.*

**Wych.:** Jaka funkcję pełnisz w swojej klasie?

**Darek:** *Jestem przewodniczącym samorządu klasowego.*

(Dokonczenie na str 13)

# Radni na półmetku

## O podsumowanie dwóch lat pracy poprosiliśmy radnych zasiadających w Zarządzie Gminy Borzęcin

### Stanisław Sikora

Oceniając pierwsze II lata mojej pracy jako radnego uważam za sukces wspólny fakt, iż zarówno radni, Zarząd Gminy i Wójt Gminy potrafilibyśmy się wzajemnie porozumieć, co sprzyja pracy i osiągnięciu wspólnych sukcesów.

Za swój sukces uważam oddanie do użytku szkoły w Bielczy. Poprzednie władze pozostawiły bardzo duże zobowiązania związane z budową szkoły. Nam udało się długi wypłacić, a także znaleźć fundusze na wykończenie i oddanie do użytku części dydaktycznej.

Uczniowie w nowej szkole mają bardzo dobre warunki zarówno sanitarne, jak i dydaktyczne. Udało się nam również częściowo uporządkować teren wokół szkoły, czyli wykonać boisko sportowe.

Drugim ważnym sukcesem jest wykonanie II etapu wodociągowania wsi Bielcza, szczególnie tej części wsi, gdzie woda zawsze była bardzo brzydka i nie nadawała się do użytku. Również i w tej inwestycji po poprzednich władzach pozostały duże zaległości, które należało w pierwszej kolejności spłacić i wygospodarować pieniądze na kolejne prace. Sukcesem jest również naprawa drogi do kładki przy stacji PKP.

Plany na drugą połowę kadencji, to: Dokończenie budowy szkoły podstawowej z uwagi na to, iż w chwili obecnej w jednym budynku jest szkoła podstawowa i gimnazjum, potrzebne są szatnie, pokoje dla pedagogów, świetlica itp. Poza tym niezbyt ładnie wygląda też obiekt na pół wykończony.

Dokończenie wodociągowania wsi, ponieważ coraz większej ilości gospodarstw brakuje wody lub nie nadaje się ona do użytku.

Dokończenie remizy OSP - budowa trwa już bardzo długo, a

niewykończenie obiektu uniemożliwia jego właściwe wykorzystanie.

Oświetlenie drogi do stacji PKP, ponieważ do pracy, jak i do szkoły dojeżdża bardzo dużo osób.

Wszystkie wymienione plany są ważne, ale najważniejsze jest dokończenie budowy szkoły. Myślę, że przy dobrej współpracy radnych Zarządu Gminy oraz pana Wójta większość ważnych spraw może zostać załatwiona. Mam nadzieję, że II połowa naszej kadencji upłynie nam na wzajemnym zrozumieniu i współpracy, za co wszystkim Radnym Członkom Zarządu i Panu Wójtowi serdecznie dziękuję.

### Roman Rechul

Sukcesem jest na pewno prawie wykończone prace przy hali widowiskowo-sportowej. Kosztowało to wiele wyrzeczeń i zabiegów, aby pozyskać środki materialne, by budynek wyglądał tak, jak to dzisiaj widać. Sukcesem można by nazwać podatek rolny, który drugi rok z rzędu pozostał na tej samej wysokości. Myślę, że rolnicy gminy Borzęcin mają powody do zadowolenia z tego powodu, gdyż jest to najniższy podatek w powiecie brzeskim, a i u nich trochę grosza zostanie w kieszeni.

Oświetlenie uliczne, które zostało wykonane przy drogach powiatowych, które znajdują się w naszej gminie i nie tylko, bo także uzupełnione zostało oświetlenie na drogach gminnych a także przeciągnięto przewód do tych miejsc, gdzie w ogóle latarni nie było. Może nie jest to wystarczające, lecz w miarę możliwości będziemy się starać, aby społeczeństwo gminy czuło się bezpieczniej w porze nocnej i nie tylko. Oczywiście nie sposób dodać, że wiele pracy do tego, aby każdy był „równo obdarowany” lampami w Borzęcinie Górnym włożyła pani sołtys I. Kobyłecka, za co bardzo dziękuję.

Nie sposób wymienić wszystkich czynności i prac, które były wykonane za te 2 lata. Mam nadzieję, że mieszkańcy gminy zauważą nasze starania, aby gmina miała piękny i estetyczny wygląd, żeby nie musieli się wstydzić na zewnątrz, że tutaj są ich korzenie.

Plany na pewno są duże na następne 2 lata działalności.

Pobożnym życzeniem byłoby to, aby wszystko udało się zrealizować, ale niestety nie będzie to chyba możliwe, choć nic nie wiadomo.

Na pewno priorytetowym zadaniem będzie wodociągowanie i kanalizacja gminy. Jest to bardzo droga inwestycja dla naszej gminy, lecz myślę, że mieszkańcy będą mieli na swojej uwadze dobro i wygodę dla siebie i następnych pokoleń, i wspólnymi siłami i wkładem będziemy mogli tę inwestycję rozpocząć oraz zakończyć, bo naprawdę bardzo dużo zależy od nas samych, od naszego podejścia do tego zadania, a każdy z nas zdaje sobie sprawę, że woda która teraz pijemy jest bardzo zanieczyszczona. Tak więc czas rozpoczęcia i zakończenia tej inwestycji zależy tylko od nas.

Drugim zadaniem jest oddanie do użytku hali widowiskowo-sportowej 1 września 2001 r. oraz rozpoczęcie prac przy wykończeniu gimnazjum, aby nasze dzieci miały godziwe warunki do kształcenia się.

Zapewne będziemy się starać o poprawę naszych dróg, które mają wiele dziur do załatania, lub położenia nowych nawierzchni.

Jak wspominałem, jest wiele planów i prac. Na pewno na ile starczy nam środków, na tyle będziemy w stanie cokolwiek zrobić.

Najpilniejszym zadaniem do zrobienia w Borzęcinie jest wodociągowanie i kanalizacja, oraz oddanie do użytku hali sportowej oraz wykończenie gimnazjum. Drugim zadaniem jest poprawa stałych dróg, trzecim - oczyszczenie terenu nad Uszwicą, czyli wycięcie krzewów i zarośli. Należy też lepiej zorganizować wywóz śmieci.

Jest na pewno wiele zadań bardzo i mniej pilnych, ale raczej każde zadanie jest raczej pilne do zrobienia. Wszystkie te mają szansę na realizację lub wszystkie chcielibyśmy zrealizować, ale czy wystarczy nam środków? Nie wiadomo. Wszystko - jak wiemy - opiera się na pieniądzu. Życzylibyśmy sobie, aby ich nie brakło ani gminie, ani każdemu z nas. Z mojej strony przepraszam moich wyborców za niewywiązanie się z jakiegokolwiek sprawy lub obietnicy. Proszę o wyrozumiałość i dziękuję za dobre słowa.

Życzę zdrowia i pomyślności oraz wszystkiego dobrego w nowym wieku i nowym roku.

# Radni na półmetku

## Żurek Tadeusz

### Przyborów

Sukcesem należy uznać spełnienie przynajmniej części pomysłu skierowania funduszu do podziału w środowisku lokalnym. Mam ty na myśli podział środków na Rady Sołeckie i do dyspozycji radnych. Była to decyzja słuszna, na podstawie mojej miejscowości można tak uznać. Wykonanie trzech odcinków nawierzchni asfaltowej na drogach, remont stolarki okiennej w szkole, remont podłogi w Domu Strażaka. To są właśnie prace, które mogły być wykonane dzięki takiemu a nie innemu podziałowi środków. Myślę, że w innych miejscowościach zostały wykonane prace najpilniejsze, które zadowolili lokalną społeczność. Wierzę, że zwyczaj ten zostanie przyjęty na stałe, nie tylko w tej kadencji, a może zostanie rozszerzony. Takie możliwości są na dziś. Brakuje jeszcze chęci i dobrego klimatu w Radzie.

Za porażkę muszę uznać wszystkie niepokoje i niezadowolenia społeczności lokalnych, między innymi i mojej miejscowości z pierwszych decyzji obecnego Zarządu i Rady. Przyczyn tego należałoby szukać nie w zasadności tych decyzji, ale w sposobie ich interpretacji przez niektóre osoby. Bo „władzy” zawsze można wytknąć błędy, zwłaszcza kiedy się coś robi. Zawsze można

znaleźć alternatywę do decyzji podjętej. Czas pokazał, decyzje podjęte nie były złe. Według mnie dobre. Do oceny bardzo dobrej trzeba więcej. Może się to kiedyś uda. W to wierzę i cały czas do tego będę próbował dążyć, tak jako radny jako członek Zarządu Gminy.

Co do planów to sprawą nr 1 jest dobudowa sali gimnastycznej przy szkole. Zaplecze socjalne już istnieje. Pierwsze kroki ku temu zostały wykonane. Jakie, nie będę mówił, żeby nie zapeszyć.

Moja miejscowość, jak i cała gmina ma podobne problemy. O sali już mówiłem. Następny problem to woda. Tu bez zapału całej gminy chyba nie ruszymy. Może uda się cokolwiek zacząć, bo realizacja całości potrwa dłużej niż jedna kadencja.

Tak więc najpilniejszym z możliwym do zrealizowania zadaniem pozostaje sala, a każdą pracę wykonaną w tym kierunku uznaję za sukces.

## Boruta Jan

Jako członek zarządu Gminy, uważam że po dwuletniej kadencji działania moje i zarządu należy z pewnością zapisać po stronie sukcesów. Do nich należy kontynuacja wszystkich inwestycji na terenie gminy, jak również wyrównanie długu w krótkim czasie po poprzedniej władzy. Jak wspominałem, niespełna dwa lata temu prowadzenie

wszystkich inwestycji zależy w dużej mierze od pozyskiwania środków finansowych z zewnątrz, które w różny sposób napływają, ale wymaga to konkretnego działania. Do niepowodzeń zaliczyłbym brak wodociągu kanalizacji na terenie gminy.

Jako radny z miejscowości Przyborów uważam, że zostało bardzo dużo zrobione w budynku Szkoły Podstawowej - wymiana okien, remont posadzki w remizie OSP Przyborów, asfaltowanie dróg gminnych ponad 2 km, dobudowa oświetlenia ulicznego.

Na przyszłość jedynym i podstawowym zadaniem inwestycyjnym w Przyborowie uważam rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy szkole podstawowej i gimnazjum. Plany techniczne już są opracowane a środki finansowe zostały na ten cel pozyskane ze źródeł poza budżetowych gminy. W tym miejscu chciałbym podziękować wójtowi gminy panu Januszowi Kwaśniakowi za przyzwolenie jakiego nam udzielił na rozpoczęcie działań w kierunku opracowania projektu technicznego sali gimnastycznej. Na bieżąco wchodzi w rachubę modernizacja dróg, jak również wydatki związane z remontami chociażby szkoły czy remizy.

Na koniec życzyłbym Zarządowi dokończenia prowadzonych inwestycji, jak również mieszkańcom całej gminy, aby było więcej sukcesów niż niepowodzeń.

# Nasi uczniowie...

*Wych.:* Kim chciałabyś zostać w przyszłości?

*Darek:* *W przyszłości chciałbym zostać nauczycielem języka angielskiego.*

*Wych.:* Czy jesteś lubiany przez kolegów i koleżanki w klasie?

*Darek:* *Myślę, że tak. Mam dużo koleżanek i kolegów w klasie, bardzo ich lubię, oni mnie także.*

*Wych.:* Czy masz dużo przyjaciół?

*Darek:* *Tak. Rozmawiamy ze sobą, powierzamy sobie sekrety, tak jak wszyscy przyjaciele.*

*Wych.:* Co robisz w wolnym czasie?

*Darek:* *W wolnym czasie słucham muzyki, a także spo-*

*tykam się z przyjaciółmi. Wspólnie jeździmy na rolkach.*

*Wych.:* Gdzie najchętniej spędziłbyś ferie zimowe?

*Darek:* *Ferie chciałbym spędzić w Zakopanem, ponieważ jest to malownicze miasto, zwłaszcza zimą.*

*Wych.:* Czy masz sympatię?

*Darek:* *Nie, żadna dziewczyna nie przypadła mi do gustu.*

*Wych.:* Czy lubisz tańczyć?

*Darek:* *Tak, bardzo lubię tańczyć. Jest to bardzo fajne zajęcie, przy którym nie można się nudzić.*

*Wych.:* Jakie jest twoje ulubione danie?

*Darek:* *Moim ulubionym daniem jest pizza.*

# PIERWSZA POMOC W NAGŁYCH PRZYPADKACH

W wielu przypadkach bardzo ważne jest natychmiastowe umiejętne postępowanie z pacjentem lub poszkodowanym w wyniku nagłego zdarzenia, wypadku, zachorowania...

Możliwości techniczne i organizacyjne takie jak: oddalenie najbliższej placówki leczniczej, możliwości wezwania pomocy, istniejąca sieć dróg, czas dojazdu do miejsca zdarzenia czy warunki atmosferyczne często bardzo znacznie opóźniają udzielenie kwalifikowanej pomocy medycznej.

**Umiejętnie i sprawnie udzielona pierwsza pomoc może uratować zdrowie a nawet życie.**

Wielu z nas chętnie pomogłoby w nagłym wypadku, ale nie wie **co i jak zrobić**, by nie zaszkodzić.

Omówię kilka przykładów prostych działań w niektórych typowych sytuacjach.

## OPARZENIA

Bez względu na typ oparzenia należy zastosować **dużą ilość obojętnej cieczy np. wody, ale w wypadku braku wody może być herbata, mleko itp.**

**Oparzenia termiczne** (gorącą cieczą, rozgrzanym przedmiotem, płomieniem...)

Należy polewać oparzone miejsca dużą ilością **chłodnej** wody. W razie braku dostępu do większej ilości chłodnych płynów efektywność zabiegu poprawi kompres położony na miejsce oparzone i systematycznie polewany. Kompres powinien być jałowy (gaza) lub przynajmniej czysty (świeżo przepasowany ręcznik, prześcieradło...). Służy to odprowadzeniu nadmiaru ciepła ze skóry i zapobiega martwicy głębszych tkanek. Chłodzenie tkanek należy rozpocząć jak najszybciej, ale celowe jest nawet do godziny od zdarzenia. Powinno się je kontynuować nawet do dwóch godzin (zwłaszcza przy głębokich oparzeniach obejmujących znaczne powierzchnie ciała). Należy nadmienić, że ciężkość oparzeń a co za tym idzie szybkość gojenia oraz pozostawianie blizn zależy właśnie od głębokości i rozległości oparzeń.

**Oparzenia chemiczne** (substancje żrące - kwasy, zasady w tym np. popularny „kret” do przetykania rur kanalizacyjnych).

Woda lub inne ciecz obojętne o **temperaturze pokojowej** stanowią rozpuszczalnik, zmniejszający stężenie substancji żrących, a w tym wypadku głębokość oparzenia i co za tym idzie ciężkość powikłań zależy między innymi od stężenia substancji chemicznej.

Korzystne działanie jaj wybijanych na oparzenie polega prawdopodobnie w dużej mierze na działaniu chłodzącym na tkanki. W razie dostępności chłodnej wody jaja należy pozostawić do wypieków.

Przy **poważniejszych oparzeniach** należy dowieźć pacjenta do **Ośrodka Zdrowia** lub gdy nie jest czynny do **Ambulatorium Pogotowia w Brzesku**, a gdy jest to niemożliwe wezwać karetkę pogotowia. Nie należy wykonywać opatrunków ani stosować pudrów czy też

preparatów typu hemostin, bo utrudniają one gojenie ran poparzeniowych.

## KRWAWIENIE Z NOSA

Zdarza się często **przy przeziębieniu**, zwłaszcza u osób mających przerośnięty spłot naczyniowy w jamie nosowej. Jeśli powtarza się kilkakrotnie można próbować mu zapobiegać poprzez wykonanie drobnego zabiegu laryngologicznego polegającego na elektrokoagulacji śluzówki górnej części jamy nosowej (nazywanej potocznie „przypalaniem”). Także **uraz** oraz **nagły wzrost ciśnienia tętniczego** mogą być przyczyną krwawienia z nosa.

Pierwsza pomoc polega na wysokim ułożeniu ciała (w **pozycji siedzącej lub półsiedzącej**) celem obniżenia ciśnienia hydrostatycznego krwi w górnej części ciała oraz położeniu **zimnego okładu** na okolice nasady nosa. Gdy to nie skutkuje należy założyć tzw. **tamponade przednią** czyli powoli i delikatnie włożyć do krwawiącego nozdrza gazik, który spowoduje ucisk na krwawiący spłot naczyniowy i ułatwi zatamowanie krwawienia. Najprościej to wykonać poprzez delikatne acz stanowcze „wkręcanie gazika do dziurki z której leje się krew”. Należy pozostawić na zewnątrz koniec gazika, tak, by potem łatwo go usunąć po ustąpieniu krwawienia. Gazik może pozostawać w nozdrzu nawet dobę.

Nie należy zapominać o obniżeniu ciśnienia tętniczego odpowiednimi lekami gdy jest ono przyczyną krwawienia. Unikamy podawania pochodnych kwasu salicylowego (aspiryna, polopiryna, calcipiryna), które zmniejszając lepkość krwi mogą nasilać krwawienie. W razie konieczności obniżenia gorączki podajemy inne leki przeciwgorączkowe (paracetamol, ibuprofen, naproxen...)

Już ponad 3,5 tys. osób zapisało się do pielęgniarek środowiskowych. To duży procent w porównaniu z innymi ośrodkami zdrowia. Jednak ponawiamy prośbę o dalsze zapisy. Będą one warunkować opiekę pielęgniarek środowiskowych w godzinach pracy Ośrodka.

W miarę możliwości prosimy o zapisywanie się do pielęgniarek zgodnie z miejscem zamieszkania.

W Naszym Ośrodku można zadeklarować się do jednej z dwóch pielęgniarek środowiskowo-rodzinnych:

**Aniela Baran**

**Alicja Wojdak**

**Poza godzinami pracy Ośrodka opiekę lekarską i pielęgniarską pełni Ambulatorium SPZOZ w Brzesku.**

**Niestety w związku ze zmianami w prawie pracy zrezygnowano z dyżurów wszystkich ośrodków zdrowia.**

**Za utrudnienia przepraszamy**

Jarosław Zachara

# KTO TY JESTEŚ?!

Ktoś całkiem bezstronny, bezinteresowny powiedział kiedyś, zupełnie przecież nie tak dawno, że coś drgnęło w tym Borzęcinie, że skończył się etap nieporozumień wewnątrz lokalnych, że jakoby wszyscy w poczuciu tożsamości zaczęli efektywnie pracować dla dobra wspólnego. I brzmiało by to stwierdzenie tak przecież realnie, chociaż na pół syntetycznie, gdyby nie gdyby ... Zdarzyło się nie po raz pierwszy na tej "borzęcińskiej niwie", co by pewnie historii zadośćuczynić a i okraszy i fałszywego splendoru nadać, z nadmiaru światła dziennego, a co za tym idzie pewnie i czasu, określona grupa „borzęcinian” poczuła u siebie polot dziennikarski. Grupa to pojęcie względne, więc obiektywniej rzec: KKWRiWA. Przepraszam, że upraszczam sobie, ale to przecież dzisiaj takie istotne i tak, dla co niektórych w Borzęcinie wymowne. Ponoć im dłuższy skrót, tym większa waga przedsięwzięcia.

Otóż, KKWRiWA to nic innego jak Kilkuosobowy Kolektyw Wypaczania Rzeczywistości i Wzajemnej Adoracji. Członkom owego kolektywu nie wystarczyły już nader częste zjazdy, kilka razy dziennie w różnych punktach Borzęcina. Uznali więc, iż kolektyw winien pracować w światłach jupiterów, a za punkt honoru uznali sobie otwarcie na media - mocna obsługa dziennikarską. Jakże to inaczej, wydedukowali: toż taki Miller czy Krzaklewski może, Buzek czy Kwaśniewski też, a i poseł tarnowski Wiesław Woda nierzadko?! Do tego jednak potrzebny był organ... jakiś tam organ prasowy, najchętniej pospolity brukowiec, bo przecież jak inaczej. Szanująca się prasa wypowiada obiektywne opinie zgodne ze stanem faktycznym, a tu trzeba było propagandowo... no bardzo propagandowo - nie gorzej niż "NIE". Ale "NIE" w Borzęcinie nie, w okolicy nie - nie ma i nie czytają. Więc organ - brukowiec prasowy objawił się lokalnie w innym tytule, co dziwne

nawet nie trzeba było daleko szukać. Znalaziono też gryzmołę, który zgodził się skrobnąć co nie co na szpaltach owego periodyku. Jerzy mu było na imię. Kosmopolita. Zresztą owe organum ma to do siebie, że kosmopolita to ta sama naczelna raczka która kiedyś jawnie pączkowała, a dzisiaj z racji pewnych rzekłbym problemów ... (czytaj w następnych numerach) woli obrać kurs na bocznice... Dając upust tematowi zjazdowych dyskusji, panowie z KKWRiWA - napisali... Czy sami jednak dali wiary temu słowu, które powstało w ich chorej wyobraźni?! Czy byli w stanie wysnuć prognozę rachunku krzywd, która stała się pokłosiem ich działania?! Czy w ogóle byli w stanie... Myslę, że nie. Nie myślą, nie czują, nie dostrzegają, a krytykują szermując kłamstwem i pomawiają. Ot, wszystko ... I tylko wiatr zawodzi czasem w zaułkach codzienności, zdając się szeptać: KTO TY JESTEŚ?!

[RB]

## Psycholog zaprasza

Korzystając z gościnności łamów Kuriera Borzęckiego pragnę zapoznać Państwa z pracą Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzesku. Jest to jedyna tego typu placówka w powiecie. Zatrudnia psychologów, pedagogów i logopedów, których zadaniem jest pomoc psychologiczna dla dzieci, rodziców i nauczycieli. Z pomocy Poradni korzystają osoby mające różne problemy. Przyjmujemy dzieci ze skierowaniami ze szkoły, od lekarza - ale co dla nas najważniejsze na prośbę rodziców, a także samego dziecka. Porady są bezpłatne. Jeśli coś Państwa niepokoi, jeśli czujecie, że powinniście pomóc dziecku, jeśli czujecie się bezradni - możecie skorzystać z pomocy. Wiem, że często jeszcze wizyta u psychologa budzi pewien niepokój, a ktoś korzystający z jego pomocy czuje się gorszy. Na szczęście sytuacja zaczyna się zamieniać. Są tu dwie kwestie - z pewnością ważne dla wszystkich. Pierwsza to dyskrecja - jeśli ktoś ni chce ujawnić swoich spraw, pozostają one tajemnicą. Druga - nie podejmujemy żadnych decyzji odnośnie dziecka bez

zgody rodziców. To rodzice decydują - my jedynie radzimy.

Czasami są rzeczy, o których trudno mówić w szkole - można wtedy skorzystać z naszej pomocy. Dotyczy to rodziców, nauczycieli i dzieci. Służymy radą także, jeśli chodzi o rozwój psychoruchowy dzieci młodszych niż chodzące do szkoły. Bardzo dobrze zaczyna rozwijać się współpraca ze służbą zdrowia - zwłaszcza z pediatrą - doktorem Jarosławem Zacharą.

Porady mogą dotyczyć także wielu innych aspektów życia małżeńskiego i rodzinnego - w szerokim zakresie. Samo odwiedzające mnie osoby mówią o tym, że dobrze czasami po prostu „wygadać się” przed kimś obcym, kto uważnie wysłucha.

Nasza praca to głównie diagnozowanie psychologiczno-pedagogiczne prowadzone w poradni w Brzesku (wygodnie jest umówić się na takie badanie na miejscu w Borzęcinie), ale także prowadzenie zajęć terapeutycznych różnego typu - np. wyrównywanie pewnych funkcji rozwojowych, które odpowiadają za proces uczenia się, praca z dziećmi nadpobudliwymi, lękowymi, moczącymi się, ćwiczenia logopedyczne dla dzieci z wadą wymowy (bardzo ważne przed rozpoczęciem nauki w szkole), czy też praca z dziećmi jękającymi się. Badamy też

bardzo zdolne dzieci, by mogły w lepszy sposób korzystać ze swoich możliwości.

Staramy się jak najlepiej współpracować ze szkołami, prowadzimy różne zajęcia w szkołach z dziećmi. Także wspólnie z nauczycielami szukamy jak najlepszych metod praca (np. obecnie z inicjatywy nauczycieli ze szkoły w Przyborowie trwają spotkania szkoleniowe dla nauczycieli klas 0-IIIz całej gminy Borzęcin na temat radzenia sobie z różnymi trudnościami występującymi u dzieci na początku nauki szkolnej).

Dzięki życzliwości władz gminy (które wsparły naszą inicjatywę dyżurów w gminach, udostępnianiem lokalu - obiecały także wsparcie materialne dla naszej placówki), punkt konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, pracuje w każdą II i IV środę w godz. 900-1200 w budynku starej gminy (I piętro).

Pełnię tam dyżury od roku i mogę już powiedzieć, że spełniają one swoje zadania. Zycząc wszystkim Mieszkańcom gminy, oraz wszystkim pracującym w niej Nauczycielom wielu radosnych dni w Nowym Roku i Nowym Wieku - zapraszam na dyżur.

mgr Lucyna Mikulińska - psycholog

# CMIENTARZE I WOJNY ŚWIATOWEJ



Kurier Borzęcki. Pismo kulturalno-społeczne. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie.  
Redaguje zespół redakcyjny. Redaktor prowadzący: Piotr Kania.  
Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury 32-825 Borzęcin, tel. (014) 684-60-13.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadsyłanych tekstów. ISSN 1507-8132